Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

Nr. 142 | **Katowice, środa 22-go czerwca 1932 r.** | **Rok 31**

Trzy rewolucje.

W ostatnich dniach w trzech punktach kuli ziemskiej wybuchły trzy rewolucje: trzykrotny przewrót w republice południowo-amerykańskiej, Chile, dalej pokonany przez rząd ruch chłopski w Finlandji, który był tak gwałtowny, że wojsko musiało stoczyć z rewolucjonistami formalną bitwę, a wreszcie wypowiedzenie przez de Valerę wszelkiej zależności Irlandji od Angiji względnie Imperjum brytyjskiego.

Co do Chile, nie ulegało wątpliwości, że pierwsza rewolucja, która obaliła prezydenta Monterę i zaprowadziła prawie że komunizm, była skazana zgóry na niepowodzenie. Przeprowadził ją bowiem triumwirat, w którym Davilla był zwolennikiem przedostatniego, także gwałtownie obalonego prezydenta, dyktatora Ibaneza, drugi z triumwiratu, płk. Grove, jego przeciwnikiem, a równocześnie przeciwnikiem prezydenta Montery, trzeci zaś z kierowników rewolucji, jenerał Puga, właściwie poplecznikiem Montery. Każdy więc z kierowników rewolucji ciągnął w inną stronę, a cała rewolucja rozegrała się o to, kto zostanie prezydentem?

Z tego jednak nie wynika, aby rewolucja w Chile była, podobnie jak inne południowo-amerykańskie rewolucje, ruchem podjętym dla osobistych interesów. Owszem, gra idzie bardzo poważna, bo o byt narodu chilijskiego, zagrożonego zarówno od strony światowego przesilenia ekonomicznego (główne bogactwo kraju, saletra chilijska wypierana jest wszędzie przez sztuczne nawozy), jak i od strony zaborczości Stanów Zjednoczonych.

Co do Finlandji, to jej obecny ruch chłopski wydaje się pozornie dalszym ciągiem ruchu Lappowców. Rzecz przedstawia się jednak nieco inaczej. Wśród Lappowców doszło bowiem do rozbicia. Jedna część zachowała dawną nazwę i chociaż w jej szeregach znajduje się „furia Hilda — dzika Hilda", t. j. znana ze swej gwałtowności posłanka Riipinen, to przecież jest to coś w rodzaju partji państwowej. Występuje ona zdecydowanie przeciw gwałtom drugiego odłamu, noszącego nazwę „Suonen Lukko". Obecny ruch chłopski nie jest właściwie dziełem lappowców. To ruch „przesileniowy", domagający się specjalnej sesji parlamentu w sprawie przesilenia ekonomicznego, w przeciwnym razie przywódcy grożą „głodowym marszem" na Helsingfors.

Trzecia rewolucja, de Valery przeciw Anglji, choć właściwie na tę nazwę nawet nie zasługuje, w rzeczywistości grozi największym z wszystkich trzech przełomem. Chodzi o trzy rzeczy: o usunięcie ostatniego śladu podboju Irlandji przez Anglję, t. j. przysięgi dla króla, anulowanie odszkodowań za nadanie gruntów pańszczyźnianym faktycznie chłopom irlandzkim i o wciągnięcie do jedności irlandzkiej także północnego, protestanckiego, Ulsteru.

Wszystkie te żądania są niewątpliwie naruszeniem traktatu między Anglją a Irlandją, zawartego przez Lloyda George'a, słuszność więc prawna jest po stronie Anglji. Ale słuszność bez żadnych dodatków, staje po stronie Irlandji, która po pierwsze nie dobrowolnie dostała się pod rządy królów angielskich, powtóre, straciła przez konfiskaty angielskie swoją własną ziemię, za którą teraz musi płacić a po trzecie została dotknięta przymusową kolonizacją protestancką. Sprawa jest więc trudna, ale, jak to już powiedziano, niema tak trudnej sytuacji, z kórejby Anglja ostatecznie nie znalazła wyjścia.

Wszystkie te trzy rewolucje: chilijska, finlandzka i irlandzka, mieszczą w sobie poważne niebezpieczeństwa międzynarodowe. Chile bowiem jest ostatnim, poza Argentyną, murem przed opanowaniem Południowej Ameryki przez Stany Zjednoczone, Finlandja jednym z najpoważniejszych bastjonów przeciw bolszewizmowi, a od rozwiązania sprawy irlandzkiej zależy przyszłość Imperjum Angielskiego, czyli tem samem równowaga i pokojowość polityki światowej.

Nad Lozanną zbierają się ciemne chmury.

Herriot nie daje się omotać obłudnym propozycjom Papena.

Londyn. Prasa angielska donosi z Genewy, że rokowania rozbrojeniowe między delegatami Francji, Anglji i Ameryki — przyniosły w pewnych punktach **dość znaczne postępy**, narazie jednak o ostatecznem porozumieniu mówić jeszcze nie można.

Wiadomości dzienników Lozanny są natomiast mniej optymistyczne. Mimo to podkreśla się, że narazie byłoby przedwczesnem mówić o załamaniu się konferencji. W każdym razie nie udało się dotychczas uzyskać wyrównania poglądów na kwestję reparacyj, a szczególnie **między angielskiem żądaniem zupełnego skreślenia reparacyj, a francuskiem, według którego Niemcy po nastaniu pomyślniejszej konjunktury miałyby na nowo podjąć spłaty reparacyjne.**

„Daily Herald" w doniesieniach swego korespondenta kładzie szczególny nacisk **na usiłowania Francji, zmierzające do skłonienia Polski do podpisania paktu nieagresji z Sowietami.** Zdaniem dziennika pokrywałoby się to z planami Mac Donalda, który dąży do ogólnego układu, uzupełniającego pakt Kellogа. **Gdyby nie udało się osiągnąć zupełnego skreślenia odszkodowań, trzeba będzie ogłosić długoterminowe, conajmniej 10-letnie moratorjum.**

Paryż. Prasa francuska w doniesieniach z Lozanny wykazuje poważny pesymizm z powodu różnicy zdań między Herriotem i Mac Donaldem. „Journal" pisze nawet, że **Anglicy grożą natychmiastowym wyjazdem, jeżeli Francja nie** zgodzi się na skreślenie reparacyj.

„Petit Parisien" pisze, że Francja mimo chęci udzielenia pomocy sąsiadowi z za Renu, **nie może przyjąć rozwiązania przynoszącego jednostronną korzyść Niemcom z pokrzywdzeniem innych państw. Trzeba usunąć najpierw gospodarcze i finansowe trudności i w tych ogólnych ramach szukać porozumienia w kwestji reparacyj.**

Trudności, o których mowa, wyłoniły się w dziedzinie politycznej **w następstwie uporu niemieckiego.** Kanclerz von Papen oświadczył wprawdzie w wywiadzie z przedstawicielem „Petit Parisien", **że dąży do porozumienia z Francją, ewentualnie nawet w formie sojuszu wojskowego, lecz oferta ta nie znalazła zrozumienia u Herriota. Widoczne jest, że Papen zagalopował się,** Herriot natomiast nie okazuje ochoty do tworzenia frontu antysowieckiego. Jak się zdaje, ze względów wewnętrzno - politycznych przedewszystkiem **premjer francuski nie może natomiast zrezygnować z określonego oświadczenia Niemiec w sprawie granic wschodnich.**

Również Mac Donald uważa za konieczne oczyszczenie politycznej atmosfery w postaci nowej ogólnej deklaracji, zawierającej uznanie obecnego stanu terytorjalnego w Europie. W kołach delegacji niemieckiej zapewniają z uporem, **że kanclerz deklaracji takiej nie zamierza złożyć** w żadnym wypadku.

W kołach innych delegacyj panuje nastrój pesymistyczny. Z kół delegacji angielskiej kolportuje się twierdzenie, że v. Papen zasadniczo gotów jest zaakceptować zręcznie sformułowane oświadczenie, **o ile Niemcy uzyskają wolną rękę w odniesieniu do Austrji.** Chodziłoby tu o swobodę zawarcia pewnych gospodarczych układów między temi państwami.

Kwestja ta wyjaśniona zostanie dziś lub jutro. Faktem jest, że przed wyjaśnieniem tej sprawy jakiekolwiek ustępstwa Francji w dziedzinie reparacyj nie wchodzą w rachubę.

Rząd chce zmusić kartele do obniżki cen.

Warszawa. Jak słychać, **rząd zdecydowany jest wszelkiemi rozporządzalnemi środkami zmusić poszczególne kartele do znacznego obniżenia cen wyrobów skartelizowanych, tak, ażeby ich poziom ce został przystosowany do obecnego stanu gospodarczego i do znacznie skurczonych dochodów szerokich rzesz ludności.**

Na razie czynniki powołane próbują nakłonić przedstawicieli poszczególnych karteli do dobrowolnego obniżenia cen swych wyrobów. Tego rodzaju rozmowy prowadzone są m.in. **z prezydjum kartelu papierniczego.** Aktualna też jest **sprawa dalszego obniżenia cen żelaza,** gdyż rząd stoi na stanowisku, że **niedawno przeprowadzona zniżka cen żelaza jest zupełnie niewystarczająca.**

Gdyby jednakowoż rozmowy tego rodzaju z przedstawicielami karteli nie osiągnęły pożądanego skutku, rząd zdecydowany jest w drodze polityki celnej, taryfowej i innych rozporządzalnych środków **zmusić kartele do odpowiedniej zniżki cen.** W tym celu przeprowadzone są odpowiednie badania i obliczenia w zainteresowanych ministerstwach.

Pensje urzędnicze wypłacane będą nadal zgóry.

Warszawa. W zaprzecz. pogłoskom pewn. dzienników, które od dłuższego czasu donosiły, że oprócz 10 proc. nowej obniżki poborów urzedniczych, będą one wypłacane z dołu i to już od 1 sierpnia br., donosi jeden z dzienników warszawskich na podstawie informacyj ze sfer miarodajnych, iż **pogłoski te są zupełne nieprawdziwe i dowolnym wymysłem pewnych pism.**

Walka policji z hitlerowcami w Gliwicach.

Berlin. Onegdaj wieczorem doszło w Gliwicach do poważnych starć między policją i szturmówkami hitlerowskiemi, które wbrew zakazowi władz usiłowały zorganizować pochód demonstracyjny przez ulice miasta. W czasie starcia użyto broni palnej.

Inwalidzi planowali wysadzenie w powietrze siedziby rządu amerykańskiego

Nowy Jork. Amerykańska policja tajna otrzymała wczoraj poufne wiadomości, że **pewne grupy inwalidów z pośród obozujących pod Waszyngtonem zamierzają wysadzić w powietrze Biały Dom.** Natychmiast wzmocniono nadzór nad obozowiskami inwalidów, oraz wysłano liczne patrole na wszystkie szosy, wiodące do Waszyngtonu. **Policji udało się zatrzymać dwa samochody ciężarowe, wiozące broń, amunicję, oraz dynamit.** Jak ustaliło śledztwo, **dynamit ten był przeznaczony do wykonania zamachu na siedzibę rządu.** Sytuacja staje się z każdym dniem coraz bardziej zaogniona. Władze w Waszyngtonie obsadziły Biały Dom policją. Osoby postronne nie są wpuszczane. Podczas posiedzeń wejście na galerję odbywa się za biletami, które wydaje osobiście sekretarz izby reprezentantów.

Niema jeszcze wyroku w sporze zarobkowym w hutnictwie.

Katowice. Komisja pojednawczo-arbitrażowa pod przewodnictwem nacz. Kossutha rozpatrywała zatarg o umowę akordową w hutnictwie żelaznem. Komisja wysłuchała wywodów przedstawicieli pracodawców i pracobiorców, poczem rozpoczęły się narady ławników. Ze względu jednak na bardzo obszerny materjał i konieczność rozpatrzenia szeregu spraw związanych z tym zatargiem, przewodniczący oznajmił, że wyrok nastąpi **za parę dni.** (t)

Walkę o zniżkę prądu elektrycznego Częstochowa prowadzić będzie aż do zwycięstwa.

Łódź. Podniesiona w ostatnich miesiącach sprawa drożyzny prądu elektrycznego w szeregu miast Polski przycichła, a tymczasem **w Częstochowie strajk konsumentów elektryczności nabiera coraz ostrzejszych form.** Komisja zbierająca od abonentów deklaracje o zdjęcie liczników ma bardzo wiele pracy. **Około 70 procent abonentów nie używa zupełnie światła elektrycznego. Zdecydowani są oni prowadzony od szeregu miesięcy strajk prowadzić dalej aż do zwycięstwa.**

Dotychczas zdjęto 4.000 liczników. Pierwszy tysiąc liczników elektrownia, jakby się zdawało, zdejmowała bardzo chętnie. **Gdy jednak napływały coraz dalsze deklaracje, zarząd elektrowni stał się coraz bardziej opieszały w tym względzie.**

Zarząd stowarzyszenia konsumentów prądu, prowadzący akcję strajkową, zawiadomił rejentalnie elektrownię, że **za każdy niezdjęty licznik abonenci będą sobie liczyli 3 zł. miesięcznie tytułem wynagrodzenia za opiekę nad licznikiem, stanowiącym własność elektrowni.** Adwokaci częstochowscy twierdzą, że abonenci mają w tym względzie zupełną słuszność. Dla potwierdzenia tego związek w imieniu jednego z abonentów wytoczył elektrowni proces o 12 zł. za czteromiesięczną opiekę nad licznikiem. Wyrok w tym procesie będzie miał zasadnicze znaczenie dla wszystkich abonentów, którzy złożyli deklaracje o zdjęcie liczników. Na zebraniu zarządu związku jeden z referentów oświadczył, iż **wskutek strajku elektrycznego w Częstochowie i Radomsku elektrownia częstochowska traci codziennie 8.000 zł.**

W ciągu trzech godzin będzie można okrążyć kulę ziemską samolotem stratosferycznym.

Paryż. Dzienniki lyońskie donoszą, że francuski samolot stratosferyczny, przy którego konstrukcji pracują w największej tajemnicy od 18-tu miesięcy fabryki w Billancourt, w najbliższym czasie będzie ukończony i pierwsze próby dokonane zostaną w porcie lotniczym w Toussus le Noble.

Jest to aparat o wielkiej rozpiętości, wyposażony w jeden motor o sile 500 KP. oraz z trzema kompresatorami i będzie pierwszym w swoim rodzaju specjalnie zbudowanym dla wzlotu do stratosfery.

Paryż. W uzupełnieniu depeszy poprzedniej, podajemy, że samolot stratosferowy budzi niezwykle zainteresowanie paryskich sfer lotniczych.

Powyżej bowiem 11.000 m. nad ziemia rozpoczyna się t. zw. stratosfera, w której niema już żadnych wiatrów i panuje nadzwyczajna cisza. Dzięki też niezwykłemu rozrzedzeniu powietrza, samolot, który będzie mógł dostać się w stratosferę, może rozwinąć niebywałe szybkości, dochodzące do 15.000 km. na godzinę. Lecąc tak szybko, samolot może okrążyć całą kulę ziemską w ciągu trzech godzin!

Jednak warunki, jakie musi posiadać samolot, przystosowany do lotu w stratosferze, są niezwykle ciężkie. Aparat taki powinien być zaopatrzony w kompresory, zgęszczające powietrze, oraz szereg innych urządzeń, pozwalających na poruszanie się w rozrzedzonej atmosferze. Z tego samego powodu kabina dla lotnika i pasażerów musi być absolutnie hermetyczna, z powodu zaś panującego zimna specjalnie ogrzewana.

—xox—

Epilog sądowy smutnych zajść w Nowym Bytomiu.

Król. Huta. W sądzie okręgowym odbyła się wczoraj rozprawa o zajścia, jakie miały miejsce w połowie lutego br. na terenach fabrycznych huty „Pokój" w Nowym Bytomiu. Było to w godzinach popołudniowych. Tłum składający się z 600 do 700 bezrobotnych, rekrutujących się przeważnie z wyrostków, usiłował rozpędzić robotników, pracujących w fabryce. Przybycie na miejsce zawezwanej policji spotkało się z niesłychanie prowokacyjnem stanowiskiem ze strony awanturników, stale podżeganych przez wywrotowców. Na policję posypał się grad kamieni i cegieł. Nie pomogły żadne ostrzeżenia ze strony policji. Agresywność tłumu wzrastała z minuty na minutę, a w dodatku na teren fabryczny zaczęły napływać coraz to nowe podejrzane indywidua. Oddział policji miejscowego posterunku, widząc groźną postawę tłumu, nie dającego posłuchu wezwaniu do rozejścia się w obronie własnej oddał na postrach salwę z karabinów, co poskutkowało o tyle, iż demonstranci widząc zdecydowaną postawę policji, cofnęli się. Wkrótce na teren fabryki przybyło kilkunastu innych policjantów. Na przybyłych posypał się ponownie grad kamieni. Policja przystąpiła obecnie do rozpędzania opornych robotników i wkrótce na terenie fabryki zapanował spokój. **Podczas awantur zabity został bezrobotny Antoni Kowalski.** Aresztowanych zostało w dniu tym około 60 osób, z pośród których do odpowiedzialności sądowej pociągnięto 7 najoporniejszych. Po przesłuchaniu świadków, mowie prokuratora i obrońcy — sąd wydał wyrok, mocą którego skazani zostali **Wilhelm Bartosik na sześć miesięcy** z zawieszeniem kary na dwa lata. Pozatem 6 osobników skazanych zostało na trzy miesiące więzienia również z zawieszeniem kary, a to: **Paweł Traler, Aleksander Bactnik, Karol Zuchanek, Wiktor Ciąkiel, Henryk Połoczek i Wilhelm Jaroszczyk. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Tak niską karę motywuje przewodniczący tem, iż oskarżeni datychczas karani jeszcze nie byli a podżegani byli przez komunistów.** (l)

Obniżka płac w przemyśle tartacznym.

Katowice. W ubiegły poniedziałek odbyło się w gmachu województwa posiedzenie komisji pojednawczo - rozjemczej, która rozpatrywała spór zarobkowy w przemyśle tartacznym. Jak wiadomo, związek pracodawców, na ostatnich bezpośrednich układach z przedstawicielami związków zawodowych, domagał się wyrównania dotychczasowych płac. z uprzednio obowiązującemi płacami z roku 1927, czyli **obniżenia zarobków przeciętnie o 12 procent.** Obniżce przeciwstawili się przedstawiciele związków zawodowych, oświadczając, że zmniejszenie zarobków robotnikom, zatrudnionym w tartakach na Śląsku, nie wpłynie na polepszenie sytuacji w tartakach, dalej, że największy zarobek robotnika kwalifikowanego wynosi 5 zł 80 gr dziennie, zaś najmniejszy zarobek 1 zł 76 gr.

Po wywodach obu stron przewodniczący komisji wydał **wyrok, mocą którego obniża się zarobki robotnikom od I do III grupy o 5%, pozostałym robotnikom nie obniżono zarobków.** (l)

Ostatnia kronika.

Konferencja u p. wojewody.

Katowice. U p. wojewody dr. Grażyńskiego bawiła we wtorek, dnia 21 bm. delegacja górników Z. Z. Z. Delegacja interwenjowała w sprawie niedopuszczenia do zamknięcia fabryki porcelany Gieschego, oraz w sprawie kopalni „Śląsk" w Chropaczowie, gdzie **dyrekcja przeprowadza za dużo świętówek, skutkiem czego robotnik nie jest w stanie wyżywić swej rodziny,** prosząc jednocześnie o wyasygnowanie robotnikom pewnej kwoty pieniężnej. Pan wojewoda oświadczył, iż w razie możności będzie przychylnie ustosunkowany do tej prośby, a także ją uwzględni. (p)

Mimo zakazu chcieli wiecować.

Król. Huta. Komitet bezrobotnych na terenie miasta Król. Huty zwołał na wczoraj popołudniu wiec bezrobotnych przy ul. Wolności **pod kierownictwem elementów komunistycznych.** Na wiec ten dyrekcja policji nie wydała zezwolenia. Pomimo to o wyznaczonej godzinie zebrało się około tysiąca osób. Skonsygnowana policja **nie dopuściła do jakich kolwiek awantur.** Przytrzymano 23 osoby za usiłowanie urządzenia demonstracji, z tego większą część zatrzymanych po przesłuchaniu zwolniono. **Kilku znanych działaczy komunistycznych przekazanych zostanie władzom sądowym.** (t)

Śmierć pod zwałami węgla.

Katowice. W ubiegły poniedziałek zdarzył się na kopalni „Ferdynand" nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 30-letni starszy rębacz **Franciszek Kwapich** z Załęża. Wymieniony zasypany został węglem, ponosząc śmierć na miejscu. K. osierocił żonę i dwoje dzieci. Zwłoki K. odstawiono do kostnicy Sp. Brackiej.

Drugi wypadek z wynikiem śmierci zdarzył się **na kopalni Boer, gdzie wskutek oberwania się zwałów węgla poniósł śmierć Karol Chwalczyk.** (l)

Bezrobotni znajdą zatrudnienie przy robotach publicznych.

Bielsko. Śląski urząd wojewódzki przeznaczył kwotę **zł. 89.985** na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych w pow. bielskim, pozatem na ten sam cel przeznaczył powiatowy komitet dla spraw bezrobocia w Bielsku 10.000 zł. Między innemi **przeprowadzone zostaną prace około budowy mostów na Wiśle i Iłownicy, oraz naprawy dróg w wielu miejscowościach powiatu, roboty potrwają przez całe lato i przyczynią się do zmniejszenia bezrobocia.** (t)

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

3) (Ciąg dalszy.)

Matka opowiadanie skończyła a dzieci ze łzami w oczach tuliły się do jej łona.

— Wiktorze, — zapytała matka syna — wszakże to było smutne opowiadanie?

Chłopiec wzniósł głowę do góry.

— Matko — rzekł — opowiadanie twoje rozdarło mi serce. Nie wiedziałem, że jest na świecie tyle nieszczęśliwych i tyle złych ludzi. Ale matko, przyrzekam ci, że dla wszystkich niewidomych będę litościwym."

W tem drzwi się otworzyły i wszedł ojciec do izby. Po obopólnem powitaniu zasiadła rodzina do wieczerzy. Ojciec zauważył, że Wiktor był zamyślony, posępnym.

— Chłopcze — zapytał ojciec — czy ci co dokucza?

— Nie, ojcze, tylko matka opowiadała nam smutną historję...

Mąż spojrzał pytająco na żonę.

— Opowiadałam im o Tobiaszu.

— O owym niewidomym mordercy? Matka skinieniem głowy dała znak, że tak jest. Ojciec położył łyżkę na stół.

— Układź dzieci spać! — rzekł.

Kiedy je matka odprowadzała do ich komórki, ojciec czule każde ucałował, czulej, aniżeli zwyczajnie, tak, że to i żonie podpaść musiało.

— Co to znaczy? — zapytała — czyś ty chory?

— Nie.

— Masz jaki kłopot?

— O, i wielki!

— Cóż znowu takiego! — pytała dalej żona, załamując ręce.

— Nie wiesz ty to jaki groźny nieprzyjaciel przybył do naszej wioski?

— Nie rozumiem cię.

— Oto dzieci naszego sąsiada zachorowały dziś na szkarlatynę.

Żona przelękła zadrżała, gdyż je szcze dzisiaj bawiły się jej dzieci z dziećmi sąsiada. Ma ona to mężowi powiedzieć? Nie, niechaj się o tem nie dowie. Całą noc spędziła bezsennie na modlitwie, aby Bóg i Anioł Stróż raczył strzedz jej domu.

II.

Minęło tak pięć dni obawy, ale dzieci pozostały zdrowe, więc sądzono, że choroba ich dom ominie. Szóstego dnia Wiktor zaczął się skarżyć na ból głowy.

— Wiktorku kochany — zapytała matka — czyś ty chory? Nie przestraszaj mnie.

— Jestem chory — odrzekł chłopiec — poozstaw mnie matko w łóżku.

Na to przystąpił ojciec. Nie wyrzekł ani słowa, ale ręce jego drżały, kiedy oglądał piersi chłopca.

— Poślij zaraz po lekarza — rzekł — a ty chłopcze leż w łóżku. Bóg będzie miłosiernym.

Chłopiec spojrzał pytająco na ojca.

— Dlaczego płaczesz, ojcze, i dlaczego głos twój drży?

— Uspokój się, uspokój — odrzekł ojciec — ty nie masz pojęcia, jak ojciec kocha swe dziecko.

Po tych słowach wyszedł z żoną do sieni.

— Wiktor zachorował na szkarlatynę — rzekł przytłumionym głosem — początek wiemy, ale nie wiemy końca choroby.

Przez chwilę stał milczący ze złożonemi rękami i w duszy modlił się do Boga o pocieszenie.

— Ach — zawołał — gdybym to ja nie potrzebował z moim kłopotem iść do kopalni, gdzie mi dzień dzisiejszy wiekiem wydawać się będzie!...

Po tych słowach wsadził kapelusz na głowę i wyszedł.

Do najbliższego lekarza było przeszło milę drogi. Matka opatrzywszy dziecko, udała się do swej sąsiadki.

— Proszę was na miłość Boską — zawołała — poślijcie mi waszego Janka po doktora; syn mi zachorował na szkarlatynę. Wynagrodzę według możności.

Sąsiadka odurzyła twarz.

— Mój Janek nie ma czasu — wyrzekła obojętnie — ma sprzedać cielę i zapewne dobrze zarobi; czasy są kiepskie, pieniędzy brak. Ale któż wam powiedział, że Wiktor chory na szkarlatynę?

— Mój mąż.

— Hm, jakby on się też na tem znał! — zawołała ze śmiechem — nasmarujcie chłopakowi smalcem piersi i dajcie mu pić wiele rumianku, to mu pomoże. Albo — rzekła z przekąsem — macie wy tyle pieniędzy? Czy myślicie, że doktór wam nadarmo przyjdzie lub przyjedzie? Ja w tych uczonych panów nie wierzę. Tylko środki domowe są najskuteczniejsze.

Matka wstrząsnęła głową.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa **22** czerwca

Św. Paulina, biskupa
Św. Flawjusza Klemensa, męczennika.
Św. Innocentego V. papieża.

Kalendarz słowiański: Broniwoj.

Jutro czwartek, 23 czerwca: Wigilja św. Jana Chrzciciela; św. Agrypiny, panny i męczenniczki.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,35;	o godz. 19.57.
Księżyca	o godz. 22,54;	o godz. 7.49.

*

Z historji śląskiej.

2 czerwca. 1617. W Imielnicy wybuchł we czwartek pożar, który nawiedził budynki klasztorne i zniszczył kościół św. Jakóba. — **1657.** W piątek przed św. Janem Chrzcicielem przechodził pierwszy oddział wojska z Tarnowskich Gór przez Bytom na pomoc dla zdobycia Krakowa. — **1749.** W niedzielę czwartą po Ziel. Świątkach odbyła się konsekracja nowego kościoła WW. Świętych w Bienkowicach, której dokonał książę biskup Filip Gotard hr. Szafgocz. **1850.** Ks. Augustyn Tomasz Mastalski, otrzymał święcenia kapłańskie z rąk księcia kard. Melchiora Diepenbrocka. W sam początek dostał dekret za kapelana do Piekar, pracując pod ręką ks. kanonika Ficka. Po śmierci ks. Korpaka w Radzionkowie, został posłany tamże jako administrator. — **1873.** W niedzielę poświęcono kamień węgielny pod kościół św. Jadwigi w Król. Hucie. — **1890.** Rząd niemiecki wydał prawo zabezpieczające robotników na słabość i starość w całem państwie niemieckiem. — **1893.** W czwartek odbyło się wprowadzenie ks. Tylli na urząd proboszcza parafji św. Jadwigi w Król. Hucie. Aktu wprowadzenia dokonał ks. dziekan Józef Michalski z Lipin. — **1900.** Ks. Aleksander Szrajer w Krzanowicach, ks. kanonik Lud. Bolik w Gierałtowicach i pozasłużbowy prob. Ludwik Michniok, w Kobielicach obchodzili swój 50-letni jubileusz kapłaństwa. — **1903.** W poniedziałek odbyło się poświęcenie przebudowanego kościoła Wspomożenia Wiernych w Dąbrówce W. Aktu dokonał z polecenia kard. Koppa, ks. dziekan Koniecko, proboszcz z Radzionkowa.

*

W roku: 1806. W tym roku odjechał pierwszy statek z wyrobami lejarni gliwickiej do Wrocławia. — **1806.** Prusacy konfiskują kościoły katolickie. — **1806.** Na przedmieściu Prudnika spaliło się 45 domów i kościół ewangelicki.

Rekolekcje zamknięte w domu rekolekcyjnym OO. Salwatorjanów w Trzebini.

W domu rekolekcyjnym OO. Salwatorjanów w Trzebini w dniu 29 czerwca br. rozpoczną się rekolekcje zamknięte dla nauczycieli. Po zakończeniu tych rekolekcyj następuje cały szereg innych rekolekcyj w porządku następującym: 5 lipca dla niewiast III zakonu, 12 lipca dla panien, 20 lipca dla matek, 26 lipca dla pp. służących, 2 sierpnia dla mężczyzn, 10 sierpnia dla panien (niemieckie), 15 sierpnia dla młodzieży żeńskiej SMP, 24 sierpnia dla pań nauczycielek, 29 sierpnia dla kapłanów, 4 września dla wdów, 11 września dla panien ponad 30 lat, 21 września dla pp. rzemieślników, 26 września dla pań z inteligencji, 1 października dla matek (niemieckie), 5 października dla niewiast, 11 października dla panien III zakonu, 16 października dla panów z inteligencji, 24 października dla panien z Sodalicji Marji, 2 listopada dla mężatek, 9 listopada dla młodzieży męskiej starszej, 14 listopada dla pracowników plebańskich, 27 listopada dla rolników, 4 grudnia dla panien młodszych, 14 grudnia dla matek i 19 grudnia dla młodzieży męskiej SMP. Kto chce wziąć udział w tych rekolekcjach, zgłosi się do Domu Rekolekcyjnego św. Józefa OO. Salwatorjanów, Trzebinia 2, skąd otrzyma t. zw. kartę przyjęcia. Za całe utrzymanie płaci się 15 zł., osoby ubogie otrzymują miejsce bezpłatnie. (m)

Z Cieszyńskiego.

Budowa Domu Ludowego.

Jaworzynka. Daleko w śląskich Beskidach tuż koło granicy słowackiej leży jedna z najpiękniejszych wiosek górskich Jaworzynka nad rzeką Czadeczką jedyną rzeką Śląska, wody do morza Czarnego wysyłającą. Przez długie wieki tutaj o południową granicę walczyli Ślązacy z Węgrami. Granicę odkrzesywano na drzewach, zapowiadano, że lasu przestąpić nie wolno, lała się krew, rosły groby po lasach, zaprzestano ścinania drzewa i grabienia ściółki. Z czasem jednak siekiera i pług odniosły zwycięstwo, powstają po leśnych polanach chatki, w których osiedlają się robotnicy leśni, wyzyskiwani i pogardzani przez zaborców lasów górskich. Dopiero po odzyskaniu wolności mogli się upomnać mieszkańcy tych polan leśnych Odkrzasu Zapowiedzi i Zapasiek o należne im prawa do oświaty. Zaborcom był ciemny rębacz potrzebny do ciężkiej a licho nagrodzonej pracy. Wolna Polska jednak potrzebuje koło granicy twierdze ducha państwowo-twórczego, więc też prośbę Zapasieczan uwzględniono i już przed rzema laty otwarto tam szkołę-ekspozyturę w góralskiej chacie wiejskiej. Później założono tam oddział straży pożarnej koło Mac. Szk., które obecnie przystąpiło do budowy „Domu ludowego", by tam złączyć wszelką pracę kulturalno-oświatową. Pracę rozpoczęto bez grosza gotówki, lud bezinteresownie rzucił się do łamania kamieni, do zwożenia drzewa prawie każdy mieszkaniec Zapasiek bezpłatnie parę dni ofiarował i dziś na piękny dom-willę kładą już cieśle dach gontowy i śmiało można wołać z ś. p. Janem Łyskiem, poetą Jaworzynki, że nie trzeba już szukać śpiącego wojska w grotach, bo mamy rycerzy pobudzonych w chatach.

Letnisko Jaworzynka.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie" — woła poeta. I słusznie, bo mało kto zna piękność Jaworzynki i okolicy. Duża gmina, bo obszar jej zajmuje przeszło 23 km. kw. z czego połowę pokrywają lasy szpilkowe, więc świeżego powietrza starczy dla tysiąca letników. Znajdzie się i skromne a niedrogie mieszkanie w chacie góralskiej, nabiału poddostatkiem, woda świeża a czysta, jagód leśnych i grzybów w bród, więc przy dzisiejszych ciężkich czasach kryzysowych nie szukać nam wygód zagranicznych, nie łykać pyłu i słuchać warkotu pędzących aut w Wiśle czy Zakopanem, lecz przybądź zmęczony bracie czy siostro w śląski zakątek Beskidów, gdzie w ciszy i spokoju możesz poprawić nadwątlone zdrowie. Miejsca na przechadzki czy dalsze wycieczki masz tutaj poddostatkiem; zechcesz widoku rozległego, wyjdziesz na Ochodzitą czy Stożek, zmęczysz się na wycieczce przez Zwardoń na Raczańskie gronie, zaś na Baraniej poznasz źródła królowej naszych rzek Wisły albo wodami Czadeczki poślesz pozdrowienie do braci Słowaków. Zajmują cię dawne dzieje, usiądziesz na progu chaty w ciepły wieczór letni, a starzy górale będą ci długo w noc gwiaździstą prawić dziwy o strachach, ukrytych skarbach, o zbójnikach i walkach granicznych, o krwi, którą ziemia tutejsza jest przesiąknięta. Dalej możesz podziwiać stare zwyczaje i ubiory oryginalne pasterskie, znajdziesz urządzenia z dawnych czasów, a więc w góry, w góry mili bracie, tam swoboda i wytchnienie czeka na cię.

Festyn „Sokoła".

Dziedzice w Bielskiem. Doroczny festyn tow. gimn. „Sokół" odbędzie się na boisku „Sokoła" w niedzielę, dnia 3 lipca br. Na program złożą się: ćwiczenia wolne druhen, druhów i dorostu, piramidy druhów, muzeum osobliwości, poczta lotna, tradycyjna strzelnica oraz szereg innych niespodzianek. Przygrywać będzie doborowa orkiestra kolejowa. Początek festynu o godz. 3 po poł. W razie deszczu festyn odbędzie się w salach Domu Narodowego.

Przedszkole (ochronka) P. K. P. w Zebrzydowicach.

Staraniem dyrekcji P. K. P. w Krakowie powstała u nas ochronka dla dzieci kolejarzy. Ochronka rozwija się nietylko pomyślnie, lecz cieszy się ogólnem wzięciem, co przedewszystkiem zawdzięcza ochroniarce p. Bubikównej, która ją prowadzi pod każdym względem wzorowo. Chociaż ochronka istnieje dopiero drugi rok, to dzieci występowały już kilkakrotnie publicznie, popisując się różnemi deklamacjami krótszych i dłuższych wierszy i odgrywaniem odpowiednich sztuczek teatralnych. W niedzielę, dnia 12 bm. w sali p. Kolaczka zostało odegrane przedstawienie dziatwy tutejszego przedszkola P. K. P. Odegrano sztukę p. t. „W sidłach ducha leśnego", którą upiększono śpiewami i tańcami śląskiemi. Wspomniane dziatki wywiązały się ze swojego zadania w odpowiednich kostjumach, pod każdym względem wzorowo. Publiczność podziwiała z prawdziwym zachwytem zręczność, pilność i dobre wychowanie dziatek ochronki. Przedewszystkiem należy tutaj podnieść niezawodnie ogrom ne poświęcenie ochroniarki p. Bubikównej, której tą drogą pozwalamy sobie wyrazić serdeczne podziękowanie, a szkółce życzymy jak najlepszego powodzenia i rozwoju. **Uczestnik.**

Pierwsza Komunja św.

Kończyce Małe. W niedzielę, dnia 12 czerwca b. r. przystępowała dziatwa tutejsza po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Był to dzień dla niej nader uroczysty. Już wczesnym rankiem, bo po godz. 7, pośpieszyła w pełnej bieli ze świecami przystrojonemi w mirty a dziewczynki z wiankami mirtowymi na głowach do szkoły, gdzie z niecierpliwością oczekiwały nadejścia swojego duszpasterza wraz z ludem. Przed godz. 8 rano ruszyła procesja z kościoła z ks. dziekanem Schubertem, jako tymczasowym administratorem na czele, po dziatwę, zebraną w szkole, skąd wrócili wszyscy przy dźwiękach muzyki do kościoła z pieśnią na ustach „Kto się w opiekę". Tu odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego towarzyszyła muzyka podniosłemu śpiewowi. Przed udzieleniem pierwszej Komunji św. przemówił serdecznie ks. dziekan Schubert nietylko do serc pierwszych komunikantów, lecz i wszystkich obecnych. Po tych słowach przyjęła dziatwa pierwszą Komunję św. z największą pokorą i pobożnością. Pa nabożeństwie nastąpiło zdjęcie fotograficzne na pamiątkę tej tak bardzo uroczystej chwili. Podnieść tu należy przygotowanie dziatwy do pierwszej Komunji św. przez ks. proboszcza Machalicę, który aczkolwiek przeniósł się do Jastrzębia, przybył parę razy do Kończyc, by naukę w szkole z pierwszemi komunikantami dokończyć. Za to należy się mu szczere uznanie i serdeczne podziękowanie, jak również tutejszej kapeli, która bezinteresownie pośpieszyła, aby tym maluczkim ich uroczystą i pamiętną chwilę przez piękną grę podczas procesji ze szkoły do kościoła i w samym kościele podczas nabożeństwa upiększyć. Za to wszystkim dziękują staro polskiem „Bóg zapłać". **Parafjanin.**

Wystawa szkolna.

Kończyce Małe. W dniu 12 czerwca br. urządziło grono nauczycielskie tut. pięcioklasowej szkoły powszechnej wystawę rysunków, kobiecych robót ręcznych i robót. Dwie wielkie sale szkolne były szczelnie zapełnione pracami temi. Bardzo miło było oglądać starannie i pięknie wykonane przez uczniów i uczennice prace ręczne. Obie sale zapełniły się też po nabożeństwie uczestnikami. Wszyscy podziwiali prace te, jak również prace grona nauczycielskiego, które uczniów do tak pięknego wyniku doprowadziło. Dawniej wystawę taką można widzieć było w szkołach miejskich, wyższych, a nie na wsi. Od niejednego starszego słyszeć też było można: „My się takich rzeczy dawniej nie uczyli". Widać zatem, że dzieci nasze nie chodzą po darmo do szkoły, a że posiadają wielką wiedzę z wszystkich przedmiotów, jakich się w szkole uczą, zawdzięczają tylko sumiennej pracy swoich nauczycieli. To też rodzice przysyłający dziatki swoje do szkoły, wyrażają gronu nauczycielskiemu za ich trudy około wychowania dziatek na tem miejscu cześć i uznanie. **Uczestnik.**

— **Kongres Eucharystyczny w Radomiu.** Podczas Kongresu Eucharystycznego diecezji sandomierskiej odbędzie się w Radomiu Powszechna Wystawa Kościelna od dnia 25 czerwca do dnia 3 lipca 1932 roku. Dyrekcja wystawy podaje do wiadomości, iż J. E. Biskup Kubicki dokona otwarcia wystawy kościelnej w dniu 25 czerwca rb. o godz. 6 wieczorem. Zgłoszenia udziału w wystawie dyrekcja przyjmuje do dnia 23 czerwca rb. (Adres: Radom, ul. Sienkiewicza 13).

— **Uzupełnienie programu XII. Zjazdu Katolickiego w Kępnie.** Na sekcji Akcji Katolickiej ,która obraduje w czasie XII. Zjazdu Katolickiego w Kępnie — w niedzielę 3 lipca rb. o godz. 10,30 — na sali szkoły powszechnej przy ulicy Sienkiewicza wygłosi II referat ks. Fr. Marlewski, sekretarz gen. Związku Kobiet Pracujących p. t.: „Rola kobiety w parafjalnej Akcji Katolickiej". Komitet Zjazdu Katolickiego informuje: Uczestnicy Zjazdu Katol. w Kępnie (2 i 3 lipiec rb.) otrzymają w drodze powrotnej 50 proc. zniżki kolejowej na mocy „Karty Uczestnictwa", którą wydaja biura informacyjne: na dworcu głównym albo w szkole rolniczej przy ul. Pocztowej 1, tel. 32. Informacyj udziela, oraz wydaje legitymacje na zjazd: archidiecezjalna Liga Katolicka — Poznań — Aleje Marcinkowskiego 22, III. ptr., pokój 65, albo Komitet miejscowy 12-ego Zjazdu Katol. dyr. Piewcewicz — Kępno — szkoła rolnicza, ul. Pocztowa 1, tel. 32.

— **Kurs oświaty pozaszkolnej dla nauczycielek w Nałeczowie.** Staraniem władz szkolnych odbędzie się w lipcu miesięczny kurs oświaty pozaszkolnej dla nauczycielek, prowadzących prace kulturalno-oświatowe wśród kobiet. — Kurs odbędzie się w Nałęczowie, uroczej miejscowości klimatycznej, znanej z chlubnej działalności Stefana Żeromskiego. Praca na kursie zorganizowana będzie w ten sposób, aby uczestniczki mogły, poza obowiązkowemi zajęciami, wypocząć w odpowiednich warunkach po całorocznej pracy. Ilość miejsc na kursie jest ściśle ograniczona. Zgłoszenia kierować należy na ręce powiatowych inspektorów szkolnych. (m)

— **Arbitraż w sprawie zatargu w hutnictwie żelaznem.** W dn. najbliższych odbędzie się w Katowicach posiedzenie komisji arbitrażowej, powołanej dla załatwienia zatargu w hutach żelaznych na Górnym Śląsku, w związku z istniejącym tam stanem bezumownym i obniżką płac akordowych, stosowaną przez pracodawców. Potrącenia te uważać należy za tymczasowe, albowiem ewentualne rozmiary obniżek ustalone mogą być dopiero orzeczeniem komisji arbitrażowej. (w

— **Ceny podręczników szkolnych.** W związku z informacjami o mającej rzekomo nastąpić obniżce cen podręczników szkolnych, która wynosić ma 30 do 40 proc., dowiadujemy się z Polskiego Towarzystwa Wydawniczego i Związku Księgarzy Polskich, że wiadomości te są zupełnie nieaktualne. Nadmienić należ-

ży, że w kwietniu rb. ceny podręczników szkolnych zostały obniżone o 10 do 20 proc i obniżka ta utrzymana będzie nadal na nadchodzący rok szkolny.

— **Konferencja kolejowa w Monachjum.** W dniu 23 bm. odbędzie się w Monachjum konferencja kolejowa w sprawie zrewidowania i zatwierdzenia taryf bezpośrednich na przewóz osób, bagażu i przesyłek ekspresowych w komunikacjach pomiędzy Polską i Rumunją a Danją, Norwegją i Szwecją. Przez włączenie do tej komunikacji Rumunji zyskały polskie koleje państwowe nowe źródło dochodów w ruchu tranzytowym. Z ramienia ministerstwa komunikacji w konferencji weźmie udział naczelnik wydziału, p. Stefan Floręcki.

— **101 272 001 zł. w ciągu roku na zasiłek dla bezrobotnych robotników.** Pod przewodnictwem wiceministra Szubartowicza odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem komisja rewizyjna przedstawiła bilans F. B. za rok 1931, postanawiając jednocześnie przedłożyć go do zatwierdzenia ministrowi pracy i opieki społecznej. Bilans wykazuje, że Fundusz Bezrobocia wydatkował w roku 1931 na świadczenia ustawowe dla bezrobotnych robotników 101 272 001 zł. Wkładki zakładów pracy za zatrudnionych robotników wynosiły 28 584 141 zł, ustaw. dopłata skarbu państwa 14 292 070 zł., dochody z własnych domów 71 462 zł. Koszta administracyjne wynosiły 7,67 proc. ogółu wydatków.

Województwo śląskie.

* **2500 ton mąki dla bezrobotnych Woj. Śl.** Staraniem woj. komitetu do spraw bezrobocia w dniach najbliższych nadejdzie 2.500 ton mąki żytniej, która rozdzielona zostanie na poszczególne komitety powiatowe i lokalne. Zapasy tej mąki są przeznaczone na czasokres od 15. czerwca do 15. października b. roku. (w)

* **Drużyny Jordanowskie dla dzieci bezrobotnych.** Woj. komitet do spraw bezrobocia wyasygnował ostatnio kwotę 25.000 zł. na zorganizowanie drużyn jordanowskich dla dzieci bezrobotnych na terenie okręgu przemysłowego, a przedewszystkiem na terenie powiatów: katowickiego, świętochłowickiego oraz miast: Wielkie Katowice, Król. Huta, Rybnik i Tarnowskie Góry. (w)

* **Subwencja na kolonje w Buczu.** Zorganizowany na początku bieżącego roku obóz, mający umożliwić dziatwie szkolnej rodziców pozbawionych pracy powrót do zdrowia i siły w klimacie górskim, istnieje — jak wiadomo — w Buczu, pow. Cieszyńskim. Woj. komitet do spraw bezrobocia łącznie z wydziałem oświecenia publicznego Śl. Urzędu wojew. wysyła każdego miesiąca dzieci najbiedniejsze w wieku szkolnym na pobyt 4 tygodniowy, zapewniając im dobre odżywienie, ćwiczenia fizyczne, oraz naukę pod kierownictwem sił nauczycielskich. Ostatnio kom. woj. do spraw bezrobocia przeznaczył na kolonję w Buczu kwotę 25.000 zł. (w)

* **IV. Kongres i 10-lecie zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P.** W Katowicach w dniach od 20 czerwca do 3 lipca odbędzie się IV. kongres oraz uroczystości związane z 10-leciem zjednoczenia Bractw Strzeleckich Rzplitej Polskiej. Na kongres ten zjadą się Bractwa Strzeleckie z całej Polski. Program przewiduje rozpoczęcie uroczystości w niedzielę, dnia 26 czerwca o godz. 8-ej zbiórką wszystkich bractw w sali Śląskiej, poczem wymarsz do ratusza po przedstawicieli władz, króla i reprezentacje. O godz. 9,45 nabożeństwo w katedrze, potem pochód na grób Nieznanego Powstańca i defilada. W południe akademia w Teatrze Polskim. O godz. 16 rozpoczęcie strzelania oraz koncert i zabawa ludowa w parku. W poniedziałek i wtorek dalszy ciąg strzelania. W święto Piotra i Pawła udział w nabożeństwie o godz. 10 w kościele N. M. P. Od godz. 14 dalszy ciąg strzelania a od godz. 16, koncert i zabawa ludowa w parku Kościuszki. W czwartek, piątek i sobotę dalszy ciąg strzelania. W niedzielę 3 lipca o godz. 12 udział w nabożeństwie w kościele garnizonowym, o godz. 18 pochód do miasta po proklamacji króla, rycerzy i mistrzów. O godz. 21 bal w sali Śląskiej. (w

Z Katowickiego

Filateliści organizują się.

Katowice. Zebranie organizacyjne Związku Filatelistów śląskich" odbędzie się w sobotę, dnia 25 czerwca 1932 r. o godzinie 18 w lokalu „Grand Restauracja" w Katowicach, przy ulicy Kościuszki nr. 38. Uprasza się wszystkich miłośników „Filatelji" o jak najliczniejsze przybycie. Leszek Żmidziński, Katowice, ul. Polna 9. (m)

Zniknęła maszyna do wiercenia dziur.

Katowice. W czasie od 18 do 20 b. m. skradziono z fabryki na szkodę Łabanowicza Jana z Katowic maszynę do wiercenia dziur wraz z motorem elektrycznym i kablem, łącznej wartości około 1000 zł. (p)

Czują żal do stróża nocnego.

Katowice. Dnia 20 bm. nieznani sprawcy zapomocą oderwania kłódki włamali się do składnicy farb Lachsa Ewy w Katowicach, gdzie na wózek ręczny załadowali 3 beczki farby po 50 kg, 50 kg pokostu i około 50 kg. terpentyny, ogólnej wartości 400 zł. Sprawcy spłoszeni przez stróża nocnego, towar zostawili i zbiegli. (p)

Niedaleko zajechali na skradzionych kołach.

Katowice. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży z włamaniem, dokonanej w nocy na 18 b. m. do fabryki karoserji Potempy Franciszka w Zawodziu, gdzie skradziono z stojącego tam autobusu firmy „Zmigrod" z Katowic cztery koła wartości 2000 zł., ujawniono jako sprawców i przytrzymano: Żywczoka Bogumiła, Teperę Maksymiljana i Zawadzkiego Edmunda — wszyscy z Zawodzia. Skradzione koła odnaleziono w lesie giszowskim, a ponadto znaleziono i zakwestjonowano 2 obręcze samochodowe, pochodzące z kradzieży dokonanej na szkodę Fiegiel i Ska w Zawodziu. (p)

Wybory w hucie „Hohenlohe".

Wełnowiec w Katowickiem. W wyborach do rady zakładowej uzyskała lista 1. Ch. Z. Z. 99 głosów — 1 mandat, lista II. Z. Z. P. 124 gł. — 2 mandaty, lista III. C. Z. Met. 115 gł. — 1 mandat. lista IV. Zj. Ch. Z. Z. 95 gł. — 1 mandat, lista V. G. F. P. bez mandatu, lista VI. Christl. Gewerksch. 160 gł. — 2 mandaty. (w)

Na cmentarzu szukali palmy.

Siemianowice w Katowickiem. Nieznani dotychczas sprawcy skradli z cmentarza katolickiego z grobu na szkodę kilku osób 11 palm. (l)

Zebranie Związku inwalidów.

Pawłów w Katowickiem. W poniedziałek, dnia 27 czerwca, odbędzie się zebranie Związku inwalidów i wdów górniczych i hutniczych w sali p. Lesza przy ul. Głównej i to o godz. 3 po południu. Na to zebranie prosi się o liczny udział.

Z Król. Huty

Przełożenie targu.

Król. Huta. Podaje się do wiadomości, że targ tygodniowy, przypadający na dzień 29 czerwca 1931, z powodu święta św. Piotra i Pawła odbędzie się już we wtorek 28 czerwca rb. (w

O zgłoszeniu lub odmeldowaniu procederu lub handlu.

Król. Huta. Osoby, uprawiające handel lub proceder, powinny przedsiębiorstwa swe zaraz po otwarciu zgłosić w ratuszu, pokój 8. Udzielone przy zgłoszeniu poświadczenia służą potem jako legitymacje do wykupienia patentów w urzędzie skarbowym. Taksamo należy odmeldować handel lub proceder, gdy został zwinięty, ponieważ w przeciwnym razie ciążv na płatniku obowiązek płacenia podatku aż do dnia odmeldowania. Z tego względu poleca się zgłoszenia czy też odmeldowania punktualnie uskuteczniać. Zaniechanie zgłoszenia może być karane. (w

Wystawa prac bezrobotnych.

Król. Huta. Organizacja świetlicowa urządza w dniach od 26 do 29 bm. wystawę prac bezrobotnych, biorących udział w kursach. Wystawa ta ma wykazać dorobek pracy kulturalno-oświatowej dla bezrobotnych w czasie zimy. Otwarcie wystawy dnia 26 czerwca o godz. 12 w świetlicy przy ul. Sobieskiego 3. (w)

Ruch personalny w magistracie.

Król. Huta. Na posiedzeniu komisji personalnej rozstrzygano sprawę 117 podań urzędników i pracowników magistrackich o awans, ustalenie, podwyższenie poborów, ustalenie żywotne oraz przyznanie lat służby. Przewodniczący komisji p. prezydent Spaltenstein oświadczył, iż z powodu fatalnej sytuacji fiansowej, konieczna jest obniżka płac o 10 proc. Z 117 podań komisja uwzględniła: 19 pracownikom przyznano ustalenie dożywotne bez podwyższenia poborów, 5 urzędników mianowano sekretarzami, 7 urzędników mianowano asystentami biurowymi, 18 dalszych podań o awans nie uwzględniono z powodu braku etatów. Pozatem komisja odrzuciła wszystkie wnioski o podwyższenie poborów ze względu na ciężkie położenie fiansowe miasta. (w)

Powódź fałszywych pieniędzy.

Król. Huta. Codziennie organa policyjne konfiskują na terenie m. Król. Huty fałszywe monety, puszczane w obieg. I tak onegdaj skonfiskowano niejakiemu Kokotowi Pawłowi kilka monet 5-złotowych i 1 banknot 20-złotowy w chwili, gdy usiłował kupić bilet kolejowy. Kokot podał, że otrzymał falsyfikaty przy wymianie pieniędzy na drobne. Dochodzenia w toku. (t)

Zbiegowisko ludzi przed magistratem.

Król. Huta. Na mocy wyroku sądu grodzkiego został wyeksmitowany z mieszkania bezrobotny Franciszek Kowalski z ul. Hajduckiej. Z powodu nieopuszczenia na czas mieszkania, został wraz z meblami wysiedlony na korytarz. Rozgoryczony Kowalski niewiele myśląc, załadował meble na furmankę i zajechał przed magistrat, gdzie je wystawił na widok publiczny. Wkrótce wokół mebli utworzyło się zbiegowisko, które policja musiała usunąć. Meble odstawiono do szopy magistratu. (l)

Za ciasna była dla nich ulica.

Król. Huta. Przy zbiegu ulic Mickiewicza i 3 Maja wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie szofer półciężarowego samochodu rzeźnika Chwistka z ul. Słowackiego, najechał na samochód „Masłopolu" z Katowic. Skutkiem zderzenia samochody zostały znacznie uszkodzone. (l)

Z Świętochłowickiego

Utworzenie Urzędu Pośrednictwa Pracy

W. Dąbrówka w Świętochłowick. Z dniem 21 czerwca rb. wydziela się gminę Wielka Dąbrówka z K. U. P. P. w Brzezinach i stwarza się Urząd Pośrednictwa Pracy przy urzędzie gminnym w Wielkiej Dąbrówce. Kontrola bezrobotnych, wypłata zasiłków, zapośredniczanie do pracy i zgłaszanie wolnych miejsc odbywać się będzie dla mieszkańców gminy W. Dąbrówka odtąd w urzędzie gminnym w Wielkiej Dąbrówce. (w

Z Pszczyńskiego

Z dubeltówkil chciał zastrzelić szwagra.

Wioski w Pszczyńskiem. Dnia 18. b. m. w Wioskach ad Imielin, robotnik Józef Dubiel w swem mieszkaniu znęcał się nad swoją żoną, w obronie której stanął jej brat Jan. Pomiędzy D. i Sz. Janem doszło do bójki, w czasie której Sz. pobiegł do mieszkania swej matki — skąd zabrał naładowaną dubeltówkę, z którą wyszedł na korytarz. D. widząc swego szwagra uzbrojonego w fuzję, rzucił się na niego z siekierą. W tej chwili Szupka oddał strzał, raniąc D. w prawą nogę powyżej kolana. Rannego odstawiono do szpitala Sp. Brackiej w Mysłowicach. Rana jest poważna. (p)

Srebrny jubileusz kapłaństwa.

Panewniki w Pszczyńskiem. Dnia 23 bm. obchodzi w Panewniku O. Kolumban Sobota, gwardjan klasztoru wronieckiego (pow. Szamotuły) 25-lecie swego kapłaństwa. Solenizant piastował urząd przełożonego w klasztorze w W. Borkach i na Górze św. Anny. Po połączeniu Śląska z Macierzą zorganizował śląsko-wielkopolską prowincję franciszkańską. Następnie wybrany został gwardjanem klasztoru panewnickiego, skąd po trzech latach powołany został na przełożonego i lektora do klasztoru w Goruszkach i Wronkach w Poznańskiem. Szerszemu ogółowi znany jest O. Kolumban Sobota jako gorliwy misjonarz. Ad multus annos! (w)

Kradzież wieprzowiny.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. Z warsztatu rzeźnickiego Emila Opolda skradziono 2 ubite wieprze wagi 160 kg. wartości około 300 zł. (p

Z Rybnickiego

Obchód 10-tej rocznicy przynależności do Polski.

Wodzisław w Rybnickiem. Obchód 10 rocznicy przynależności do Macierzy obchodzono jak rzadko uroczyście. Miasto udekorowano flagami państwow. Na jednej z ulic miasta była zbiórka tow. i związków ze sztandarami, jak i publiczności. Koło godz. 10 ruszono pochodem z orkiestrą na czele do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbył się pochód przez miasto, po którym na rynku wygłosił przemówienie p. poseł Prokop. Mówca przypominał, jak podczas powstania „Grenzschutz" bez wyroków mordował naszych rodaków, — wskazał na Moszczenice i Godów. Potem odczytano rezolucję, co do bojkotu towarów woln. miasta Gdańska, która została przyjęta jednogłośnie. Wieczorem odbyła się dalsza uroczystość w hotelu „Piast". Czysty zysk przeznaczono na budowę gimnazjum polskiego w Bytomiu. (w)

Sokole uroczystości w Krywałdzie.

Krywałd w Rybnickiem. W ub. niedzielę urządziła dzielnica śląska Związku sokolstwa polskiego w Krywałdzie wielki zlot dzielnicowy ku uczczeniu 10-tej rocznicy przyłączenia Śląska do Polski. Uroczystość zlotowa poprzedzona została wysłuchaniem Mszy św., poczem przy dźwiękach orkiestry wyruszono na boisko, gdzie odbyły się ćwiczenia oraz zawody lekkoatletyczne. Nastąpiło dalej ogłoszenie wyniku zawodów, zaś wieczorem odbyła się w kasynie fabrycznem zabawa taneczna. Szczegółowy przebieg uroczystości podamy w najbliższych dniach. (l)

Uroczystość 10-lecia.

Czyżowice w Rybnickiem. Z okazji 10. rocznicy przynależności do Polski, w naszej spokojnej wiosce obchodzono też uroczystość według możności. Wiecz. na sali p. Swobody odegrano sztukę teatralną, w której żywy wzięli udział p. kierownik szkoły Musiolik, oraz nauczyciel p. Woźniak. Całe przedstawienie wypadło ku zadowoleniu, o czem świadczyły liczne oklaski. Podczas przerwy wygłosił stosowną i piękną deklamację p. Gołka. Tak samo upiększyło ten wieczorek Tow. śpiewu „Lira", które odśpiewało kilka ładnych pieśni. (w)

Trzy pożary.

Wilchwy w Rybnickiem. Dnia 18 b. m. wybuchł pożar w domu Wity Jana w Wlchwach, który zniszczył dach domu i różne sprzęty, znajdujące się na strychu. Szkoda, powstała przez pożar, wynosi około 3.000 zł. Przyczyną pożaru był wadliwy piec do wypiekania chleba. (p)

W Gorzycach od iskier wypadających z komina wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Widenki Antoniego, który zniszczył dach domu słomą kryty, oraz przylegającą do domu stodołę drewnianą. Powstała szkoda wynosi około 2.000 zł. Wypadku w ludziach nie było. (p)

W Moszczenicy wskutek wadliwej budowy komina, spalił się dom mieszkalny i inwentarz domowy Brzozy Wiktora. Powstała szkoda wynosi około 4 tysiące złotych. (p)

Z Bielskiego

Śmierć pod kołami samochodu.

Czechowice w Bielskiem. Dnia 19. bm. na drodze wojewódzkiej w Czechowicach samochód osobowy nr. 6620 — kierowany przez szofera Kistowskiego Władysława z Białej, najechał na 13-letniego Bartoszka Karola z Czechowic, który poniósł śmierć na miejscu. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany. (p)

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Środa, dnia 22. czerwca.

Bielsko. Zjazd delegatów kół miejscowych Z. O. K. Z. powiatu bielskiego o godz. 16.30 w lokalu Kasyna Polskiego przy placu Smółki 4 I. piętro.

Niedziela, dnia 26. czerwca.

Pszczyna. Zjazd delegatów kół miejscowych Z. O. K. Z. powiatu pszczyńskiego o godz. 15 w Domu Ludowym w Pszczynie.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Ustroń. Odbyło się tutaj doroczne walne zebranie na które stawili się w komplecie wszyscy członkowie miejscowego koła O. Z. P. R. Po wypowiedzeniu się kilku członków przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, gdzie na prezesa wybrano ogólnie lubianego i szanowanego kolegę Olszara Józefa, jako dalszych członków zarządu wybrano kolegów: Zalasa Alfonsa, Śliża Jana, Leśniaka Marjana, Herczyka Franciszka, Żółkiewicza Gustawa, Wiszniewskiego Jana, Śliża Jana i Molendę Dominika.

Lipiny Śl. Miejscowe koło O. Z. P. R. urządziło wycieczkę do Świerklańca. W wycieczce tej wzięli udział członkowie wraz z rodzinami w której bardzo mile spędzono kilka godzin na świeżem powietrzu, urozmaicając sobie czas na różnych grach i zabawach.

Wilcza Dolna. Świeżo powstałe koło O. Z. P. R. pod prezesurą kolegi Franika wzięło się energicznie do pracy dowodem czego był ostatnio urządzony festyn ludowy, który pomimo, że dał możność pierwszego zetknięcia się Zw. Podoficerów Rezerwy z miejscowym społeczeństwem, przyniósł dosyć pokaźny dochód na bezrobotnych członków tegoż koła. Po festynie odbyła się zabawa taneczna w gospodzie pana Gromnicy, gdzie przy dźwiękach orkiestry Polskich Kopalń Skarbowych w Knurowie bawiono się do rana.

Tarn. Góry. Z okazji 10-cio lecia powrotu Śląska do Macierzy, Zarząd Powiatowy O. Z. P. R. i koło w Boruszowcu urządzają w niedzielę dnia 3 lipca br. o godz. 14 **ogólną zabawę leśną w Boruszowcu** z następującym programem: Strzelanie o nagrody i żeton z broni małokalibrowej, taniec w sali zbudowanej w lesie i koncert, oraz różne niespodzianki. Bufet obficie zaopatrzony. Orkiestra doborowa. Wstęp wolny.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 21 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,891. Funt szterlingów 32,24. 100 franków francuskich 34,97. 100 koron czeskich 26,34. 100 frank. szwajcarskich 173,57. 100 guldenów holenderskich 359,60. 100 franków belgijskich 123,99 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 20 czerwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 22,50—23.00. Pszenica 23—24. Jęczmień 19—21. Owies 20,00—20,50. Mąka żytnia 34—35 Mąka pszenna 38—40. Otręby żytnie 14,00—14,25. Otręby pszenne 12,25—13,25. Otręby pszenne grube 13,50—14,50. Łubin niebieski 11—12. Łubin żółty 14—15. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Pszczynie.

z dnia 21 czerwca 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,50 zł, masło mleczarniane 1 funt 1,40 zł. Jaja sztuka od 0,08 do 0,10. Twaróg 1 funt od 0,20—0,30. Mleko 1 litr od 0,25—0,30.

Mięso. Wieprzowina 1 funt 0,80—1,00 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,10 zł. Wołowina 0,80—0,90. Cielęcina 0,75. Osierdzie, mózg itd. 0,60—0,70. Okrasa świeża 1,20. Okrasa i mięso wędzone 1,40. Łój 0,80—1,00. Smalec 1,30—1,40 zł.

Jarzyny. Kapusta biała nowa główka 0,60 zł. Marchew 1 funt 0,30. Kalarepa (wiązka) 0,40. Cebula 1 funt 0,50. Kalafiory sztuka od 0,20 do 0,50. Ogórki 1 funt 0,90 zł. Kartofle stare (centnar 50 kg) 2,00 zł. Kartofle nowe 1 funt za 0,25. Sałata 8 sztuk za 0,50. Szpinak 1 funt od 0,20 0,30 zł.

Owoce. Cytryny 1 sztuka 0,15 i 4 sztuki za 0,50 zł.

Targ na prosięta. Para prosiąt od 30,00 do 50,00 zł.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych franco stacja odbiorcza G. Śl. z dnia 21 czerwca 1932.

Żyto krajowe zł 29,50—30,00, pszenica krajowa zł 31,00—32,00, owies krajowy zł 25,00—26,50.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48% zł 20,00—21,00, makuch słonecznikowy 46% zł 19,00—20,00, makuch lniany 24,00—25,00, makuch rzepakowy zł 18,00—19,00, otręby żytnie zł 15,00—16,00, otręby pszenne zł 14,50—15,25, słoma żytnia 10,25, słoma pszenna 10,00.

Listy naszych Czytelników.

Nowe władze koła N. Ch. Z. P.

Pawłów w Katowickiem. 12 b. m. odbyło się w Pawłowie walne zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P. na sali p. Skoludka. Zebranie zagaił członek zarządu p. Kuc, witając przybyłych pp. referenta powiatowego Golę oraz prezesa okręgu Ulfiga Alojzego i sekretarza okręgu Mazura Jana. Po wstępnych słowach przewodniczącego, wygłosił obszerny referat polityczno-gospodarczy p. Gola. Z uwagi na bardzo treściwe wywody referenta, obecni członkowie na zebraniu wysłuchali go w wielkiem skupieniu. W dalszym punkcie porządku dziennego przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na przewodniczącego został wybrany jednogłośnie prezes zarządu okręgowego p. Alojzy Ulfig. Dalszy wybór członków zarządu dokonany był przez aklamację. W skład nowego zarządu weszli p. p. Wazok prez., Kuś zast. prezesa, sekretarzem Brzęczek, zastępcą sekr. Kuc, skarbnikiem został Morciszek. Jako ławnicy pp. Kanke, Walesa i Biadacz. Po dokonanym wyborze zarządu przedstawiciele zarządu okręgowego prezes p. Ulfig i sekretarz Mazur zwrócili się do nowo wybranego Zarządu z apelem, aby dołożyli jaknajdalej idących starań dla spotęgowania naszej organizacji polityczno-gospodarczej N. Ch. Z. P. W wolnych głosach członkowie zarządu okręgowego udzielali wyjaśnień.

Zebranie ogrodników i pszczelarzy.

Goczałkowice Górne w Pszczyńskiem. Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa i Pszczelarstwa „Akacja“ Czechowice i okolica — odbyło swoje szóste, tegoroczne zebranie w niedzielę 12 czerwca w Goczałkowicach Górnych w ogrodzie rolnika p. Dzidy. Nader zajmujący wykład o uprawie truskawek wygłosił p. Włosik, referent Śląskiej Izby Rolniczej; pouczenie o cięciu winorośli dał sekretarz p. Borgieł a odczyt o rajach naturalnych i sztucznych wygłosił prezes p. Mazurek. Przed i po zebraniu licznie obecni goście i członkowie oglądali wielką pasiekę (ponad 60 pni) gospodarza domu. W Goczałkowicach Górnych zauważono przy domostwach bardzo nikłą ilość drzew owocowych, za to całą masę drzew leśnych a szczególnie olch, buków, jasionów i innych, mniej lip. Przyczyną tego stanu ujemnego jest wielka wilgoć gruntu. Obecnie Goczałkowianie zabrali się gorliwie do sadzenia drzew owocowych. Towarzystwo „Akacja“ dąży przedewszystkiem do podniesienia w okolicy zaniedbanego sadownictwa na racjonalną wyżynę. By rentowność tej gałęzi gospodarstwa zapewnić, postanowiono dążyć do zaprowadzenia w szerszej okolicy jednolitych odmian drzew owocowych. Ostatniej wiosny sprowadzono 2800 sztuk drzewek, t. j. jabłoni, grusz, śliw brzoskwiń, winorośli, porzeczek i agrestu, oprócz tego 1200 dziczków. Baczną uwagę zwrócono także na hodowlę niektórych roślin w szklarniach. By dla tego działu mieć odpowiednich instruktorów, postanowiono wysłać dwóch członków w podróż naukową do Niemiec, Holandji i Belgji, gdzie ten system wysoko jest rozwinięty, zwrócono się zarazem do Śląskiej Rady Wojewódzkiej i do ministerstwa rolnictwa o poparcie w wykonaniu tego zamiaru.

Uroczysty obchód 10-tej rocznicy objęcia Śląska przez władze polskie w Pszczynie.

Pszczyna obchodziła uroczyście dziesięciolecie przynależności Śląska do Polski. Przed godz. 9 rano zjechali się z różnych stron powiatu pracowicy powiatu i plebiscytu w liczbie przeszło 500 osób, udając się następnie z przed dworca pochodem na rynek na nabożeństwo, które ks. proboszcz Bielok w asyście księdza wikarego i profesora ks. Jochemczyka odprawił. Kazanie patrjotyczne wygłosił ks. profesor Jochemczyk, charakteryzując okres 10 lat pracy dla Ojczyzny. — Obecni byli przedstawiciele władz z p. starostą na czele, lekarz powiatowy, burmistrzowie miast i wiekszych gmin.

Po nabożeństwie przemawiał profesor p. Leszczyński, poczem ruszył pochód na cmentarz, gdzie na grobie bohaterów złożono wieniec. Nastąpiła wspólna fotografja. Po przybyciu do ogrodu Domu Polskiego nastąpił wspólny obiad. Po obiedzie odbyła się akademja urozmaicona przemówienime profesora seminarjum p. Falkowskiego, ćwiczeniami miejscowego „Sokoła“ oraz żywym obrazem oddanym przez pracowników plebiscytowych. Uczestnicy uroczystości udane imprezy przyjmowali oklaskami i serdecznem podziękowaniem tak komitetowi, mówcom jak i tym wszystkim, którzy się do tej uroczystości przyczynili. Bawiono się do godziny 5 wieczór. Wszyscy opuszczali z rozrzewnieniem akademję, ciesząc się, że znów po wielu latach mogli spotkać się z towarzyszami pracy z czasów plebiscytowych **Uczestnik.**

Humor.

Stare przysłowie.

Dwaj bogaci żydzi dla zawiści handlu wielcy nieprzyjacieie, chociaż z jednego miasta, jadą sobie na jarmark.

Że Icek jedzie przodem, to nieznośne dla Samla; obiecuje więc swemu parobkowi: „że mu da dwa grosze, jeżeli prześcignie Icka“.

Parobek zacina konia i wio! — usiłuje ominąć wóz Icka, który spostrzegłszy to, zachęca swego woźnicę, aby się nie dał prześcignąć, obiecując mu także dwa grosze!

Nuż tu! rozpoczęły się wyścigi, aż się wozy tak ładnie o siebie zahaczyły, że ani rusz z miejsca.

— Cofasz się łajdaku! — krzyczy Samel.

— A czy ja ciebie zajechał „ases ponem“ (obrzydła twarz) krzyczy na odwrót Icek — cofasz się, czy nie?

Żydzi krzyczą, wyzywają się i grożą sobie kijami; parobcy się przypatrują, co dalej będzie?

— Czemuż mi nie pomagasz? — odzywa się Samel do swego parobka, który powstawszy w wozie, nużtu biczem po Icku, aż strzępy latały.

— Czemuż mnie nie bronisz, Jonku? — woła Icek zsieczony na swego woźnicę.

Woźnica wstaje i rzekłszy:

— Bijesz ty mojego żyda, biję ja twojego! — okłada Samla, ile się do niego zmieściło.

Jakoś tymczasem rozjechały się wozy i parobcy położyli bicze do wozu, ciesząc się z tej bisurmanki.

— Jonek, oto cztery grosze, boś mnie dobrze bronił! — rzekł Icek do swego parobka, a podobnie Samel do swego woźnicy.

Parobcy zeszedłszy się w mieście, poszli sobie na piwo, wyśmiewając się z żydów, że im należycie wygarbowali skórę za 8 groszy.

Od tego czasu weszło w przysłowie: „bijesz ty mojego żyda, biję ja twojego“.

Program radjowy.

Czwartek, 23 czerwca 1932.

Katowice. Godzina 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Komunikat Ligi Obrony Pow. Państwa. 15.35 Koncert z płyt gramofonowych. 16.05 Audycja dla nauczycieli muzyki. 16.40 „Wśród książek“. 17.00 Koncert chóru katedralnego w Katowicach. 18.00 Odczyt. 18,20 Muzyka lekka. 19,15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty harcerskie. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Muzyka lekka. 21.20 Transmisja Wianków na Wiśle. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—23,30 Muzyka taneczna.

Piątek, 24 czerwca 1932.

Katowice, Godz. 11.58 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych. 12.40 Komunikat meteorologiczny 14.00 oKmunikat gospodarczy. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Bajeczki dla dzieci. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Porady z dziedziny kosmetyki. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty sport. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Koncert symfoniczny. 20.55 Feljeton. 21.10 Dalszy ciąg koncertu. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Koncert z płyt gramofonowych. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 25 czerwca 1932.

Katowice, Godz. 11.58 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12,20 Koncert z płyt gramofonowych 12.40 Komunikat meteorologiczny 14.00 Komunikat gospodarczy. 15.00 Transmisja z Paryża koncertu Ign. Paderewskiego poświęconego utworom Fr. Chopina. 17.00 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 17.10 Audycja dla dzieci. 17.40 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 18.00 Odczyt. 18.30 Muzyka lekka i taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Prasowy dziennik radjowy 19.45 Feljeton sportowy. 20.00 Muzyka lekka. 20.55 „Na widnokręgu“. 21.10 Muzyka lekka. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50—24.00 Muzyka taneczna.

Kronika radjowa.

Koncert I. Paderewskiego w polskiem radjo.

Dowiadujemy się, że w sobotę, dnia 25 b. m. radjostacje polskie transmitować będą paryski koncert Ignacego Paderewskiego.

Uroczystości Kongresu w Dublinie przez radjo.

Jak już donosiliśmy, wszystkie ważniejsze uroczystości Kongresu Eucharystycznego w Dublinie nadawane będą przez nową stację radjową dublińską (2RN) na fali 413 m, 725 kc. Program tych transmisyj jest następujący: środa 22 czerwca godz. 15 — otwarcie Kongresu w pro-katedrze, godz. 20 — specjalny program Kongresowy; czwartek 23 czerwca godz. 11 — pontyfikalna Msza św. w pro-katedrze, godz. 20 — meeting mężczyzn w Phoenix-Parku; piątek 24 czerwca godz. 15 — zebranie ogólne w Theatre Royal, godz. 20 — zebranie kobiet w Phoenix-Parku; sobota 25 czerwca godz. 12 — uroczystości dnia dzieci z pontyfikalną Mszą św. w Phoenix-Parku, godz. 20 — specjalny program Kongresowy; niedziela 26 czerwca godz. 13 — główna uroczysta pontyfikalna Msza św. w Phoenix-Parku. Cały ten program nadawać będzie równocześnie druga stacja irlandzka w Gorku (224,4 m, 1337 kc.), a uroczystości otwarcia i zamknięcia Kongresu — także angielskie stacje BBC na zwykłych swych falach. (m)

Z ruchu wydawniczego.

Aktualne wydawnictwo dla kapłanów i świeckich katolików.

Jako 15-ty zeszyt świetnie obmyślanej „Książnicy Akcji Katolickiej“ ukazał się przekład cennej pracy profesora Gregorianum w Rzymie, O. Vermeerscha (Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego według encykliki „Casti Connubii“, Poznań 1932. Księgarnia św. Wojciecha, str. 99 in. 8) będącej nietylko objaśnieniem nauki katolickiej o małżeństwie ad tramitem wiekopomnej encykliki Piusa XI. — ale i znakomitem uzasadnieniu jej tez, ujętem w formę 188 pytań i odpowiedzi.

Wydawnictwo to przeznaczonem jest dla kapłanów (i będzie dla nich świetnym podręcznikiem do kazań i konfesjonału), pożytecznem jednak będzie i dla świeckich katolików wykształconych.

Przekład polski (z francuskiego), pióra ks. prałata dra Jana Korzonkiewicza, pierwszorzędny. Nosi na sobie wszystkie cechy tłumaczeń poprzednich, które mają już dawno wyrobioną markę: żywości, gruntowności, finezji.

Z całej Polski.

Po wielu latach powrócił z niewoli bolszewickiej.

Stołpce. W rejonie Rąkowa na teren Polski przedostał się b. wojskowy, Wiktor Symptoniak, który po 12-letnim pobycie w Rosji sowieckiej, z czego 6 lat spędził w więzieniach bolszewickich, przybył do Polski. Symptoniak pochodzi z Poznańskiego i w r. 1920 dostał się koło Berezyny do niewoli bolszewickiej.

Po 12 latach zbrodnia wyszła na jaw.

Wilno. W roku 1920 w czasie inwazji bolszewickiej, gdy oddziały polskie cofały się, dwaj żołnierze, chcąc dotrzeć do swych oddziałów, zażądali od włościan pewnego zaścianku pod Oszmianą koni. Włościanie ci, bracia Józef i Aleksander Tarnakowicze, zdemoralizowani bliskością czerwonej armji, żołnierzy polskich zamordowali i pochowali w nocy. Zbrodnia uszłaby bezkarnie, lecz wiedział o niej sąsiad Tarnakiewiczów, Milukiewicz, który niedawno podczas kłótni z Tarnakowiczami zagroził im, że ich oskarży przed władzami. W kilka dni później Milukiewicz został skrytobójczo zamordowany. Świadkiem drugiego tego morderstwa był pasierb Tarnakowiczów, Konopienko. Chłopiec zdradził swego ojczyma, którego wraz z bratem aresztowano. Proces odbędzie się w tych dniach przed wileńskim sądem okręgowym.

Strajki w okresie przesilenia.

Strajki mają widoki powodzenia w okresie pomyślnej konjunktury, w dobie zastoju szanse ich znacznie się zmniejszają. Według urzędowej statystyki w roku 1928, a więc pomyślnym, było w Polsce 769 strajków z 354.018 robotnikami. W r. 1929, kiedy już stwierdzić można było pierwsze objawy kryzysu, było ich 499 (o 35,1 proc. mniej).

W pierwszym kwartale 1931 r. było strajków już tylko 59 w 188 zakładach, w drugim 82 i w trzecim 114 (dla czwartego jeszcze brak danych), razem 255 strajków — znacznie mniej, aniżeli w roku poprzednim.

Ale bardziej od cyfr bezwzględnych przemawiają dane stosunkowe. Biorąc pod uwagę okres trzyletni — 1928 do 1930, stwierdzamy, że odsetek strajków przegranych stale wzrasta, wynosząc 23,1 proc., 26,6 proc. i 27,1 proc. Znacznie też osłabło i nasilenie strajkowe, wówczas bowiem gdy w roku 1928 ilość dni straconych skutkiem jednego strajku wynosiła 3625, to w r. 1929 tylko 1932, a w r. 1931 — 1225, t. j. o 66,2 procent mniej, niż w roku 1928 r.

Jeszcze ciekawiej przedstawia się rubryka przyczyn strajków. Duża część w r. 1928 przypada na zatargi o płace (29.1 proc.), przyjęcie wydalonych pracowników (4,7 proc.), oraz żądania polityczne (54,9 proc.). Tymczasem w roku 1931 zatargi o płace wynosiły 84,5 proc. o nieredukowanie personelu — 9 proc., a politycznego strajku nie zanotowano ani jednego.

Porównując strajk u nas i w innych krajach, przekonamy się, że nasze zatargi są zwykle krótkotrwałe, albo tedy kapitalista czyni szybko ustępstwa, albo też robotnik nasz nie jest w stanie długo pozostawać bez zarobku. Wówczas bowiem, gdy ilość roboczych dni straconych na jednego robotnika w Stanach Zjednoczonych wynosi 43,4 do 108,3, w Niemczech — 12—26, w Anglji 10,9—15,6, to w Polsce tylko 4,9—10,5 dnia. Jedynie w wypadku rzadko zdarzającego się lokautu ilość ta wynosi u nas 22—34 dni, obejmując nieznaczną ilość robotników.

Najwięcej strajków u nas zdarza się w przemyśle włókienniczym (41 proc.) strajkujących ogółem robotników i w górnictwie (35,7 proc.), inne gałęzie przemysłu dają cyfry niższe, nie przekraczające 5 proc. Dla rolnictwa cyfra ta wynosi 2,4 proc.

Rozmaitości.

Sala, którą można rozszerzyć albo zwęzić.

Nowy Orlean (U. S. A.) posiadł gmach, który pod pewnym względem jest jedyny na świecie. Miasto wybudowało wielką halę na uroczystości, mierzącą 97 ½ metra długości i 60½ metra szerokości. Na tym obszarze może się zmieścić 12.000 osób. Hala posiada jednak wysuwalne, ruchome ściany stalowe, wyłożone materjałem, pochłaniającym dźwięki. W razie potrzeby ściany te można wysunąć i podzielić w ten sposób wielką halę na trzy sale mniejsze. W hali znajduje się też przenośna scena, którą można umieścić wedle potrzeby, gdzie się chce. Sala teatralna mieści 6500 osób, sala koncertowa — 4000 osób. W obu salach mogą się odbywać jednocześnie przedstawienia i koncerty, dzięki chłonącym dźwięki ścianom. Koszty budowy tej hali wyniosły 2 miljony dolarów.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na lipiec 1932 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	lipiec 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

..witowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	lipiec 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dok... ...zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powy... ...umy kwitujemy.

dnia